

W PIĄTEK dnia 8. Kwietnia 1831 roku.

### Cześć Urzędowa.

*Jenerał Gubernator Miasta Stołecznego  
Warszawy.*

Gdy z powodu przyaresztowania i oddania pod Sąd wojenny obywatela Pawłowicza, nieprzyjaciele porządku fałszywie rozsiewają okoliczności, a nawet takie, które mogłyby ten sam nieporządek powrócić iaki Gubernator zastał przy obięciu swoich obowiązków. — Zawiadamiam każdego, że tam gdzie są rozstawione sztydłwachy lub strażę i gdzie przystęp jest wzbroniony, każdy wciskający się wbrew ostrzeżenia, sam sobie przypisać winien nieprzyjemność, iaka go ztąd spotkać może; że każde wykroczenie przeciw przepisom istniejącym bezkarnie uchodzić nie będzie, a razem zwracam każdego uwagę na to: że miasto iest w stanie oblężenia, co nakazuje środki prędkie i energiczne. — Jeżeli kto myśli że miejsce Gubernatora iest powabne, niech się przypatrzy zatrudnieniom iego oświadczeniom i prawie calonocnym, a łatwo poymie, że żądanie iego być natychmiast rozkazom iego posłusznym, iest gwałtownie potrzebnem, bo mu niezostawia czasu dwa razy iedną rzecz rozkazywać. Kto zaś myśli, że mu Gubernator uchybia lub krzywdę robi, ma prawo żalić się na niego u Rządu Narodowego, ale po ulicach żale swoje rozpościerać, nie iest mu dozwolone, bo przedewszystkiem dobry duch porządku i posłuszeństwo w każdym mieście a tym bardziej w mieście będącym w stanie oblężenia, musi być utrzymanym.

w Warszawie dnia 6 kwietnia 1831 r.

*Jenerał piechoty  
J. Hr. Krukowiecki.*

#### *Komitet Rozpoznawczy.*

Stósownie do postanowienia Dyktatora z d. 29 grudnia 1830 r. i rozporządzenia Rządu Narodowego z d. 1 marca 1831 r. ogłasza: iż Maier Gedale Braun, lat 46 mający, wyznania moyżeszowego, z handlu wiktuałów utrzymujący się, w Warszawie przy ulicy Maryenstadt pod nr. 26/9 zamieszkały, w zarzucie należenia do tajney policyi uniewinnionym i z dotychczasowego zatrzymania uwolnionym został.

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.

*Referendarz Stanu Prezes  
Hube.  
Członek Sekretarz  
J. R. Płużański.*

#### *Komitet Rozpoznawczy.*

Stósownie do przepisów postanowieniem Dyktatora z d. 29 grudnia 1830 r. i rozporządzenia Rządu Narodowego z d. 1 marca 1831 r. — Ogłasza, iż następujące osoby w zarzucie należenia do tajney policyi uniewinnione i z dotychczasowego zatrzymania uwolnione zostały.

1. Teofil Rembecki, lat 25 mający religii katolickiej w Warszawie przy ulicy Dunay pod nr. 134 zamieszkały, z pisywania w kancelaryi obrońcy sądowego, a później w kancelaryi Kommissarza policyi utrzymujący się.

2. Adam Biskupski lat 40 mający, katolik w mieście Alexandrowie w powiecie Łęczyckim wdztwie Mazowieckim zamieszkały, trudniący się sztuką malarską, a przytem z pisywania prośb i załatwiania interessów prywatnym osobom, oraz dawania lekcyi prywatnych utrzymujący się.

Co do tego ostatniego z powodu istniejących przeciw niemu innych zarzutów z polcją tajną związku niemających, miałowicie, o podburzanie mieszkańców kraju przeciwko prawej władzy, i o pogroźki niespokojnością nabawiające, akta właściwemu sądowi celem wyrzeczenia względem Adama Biskupskiego odstąpione i przesłane zostały.

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.

*Referendarz Stanu Prezes  
Hube.  
Członek Sekretarz  
J. R. Płużański,*

#### LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

##### *Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.*

Podanie do publiczney wiadomości; iż w sali posiedzeń Kommissyi Woiewództwa Krakowskiego dnia 30. Kwietnia 1831. roku, poczynając od godziny 10 przed południem, odbywać się będzie licytacja, celem wydzierżawienia propinacyi na rok ieden, od d. 1. Czerwca 1831 r. w dobrach Córniczych Miedziana Góra, i Dąbrowa, która dotąd czyni rocznie złp. 2201; przeto każdy mający chęć zadzierżawienia tej propinacyi zaopatrzony w Vadium wyrownywające 1/4 części wyżej oznaczonego praetium fisci i w dowody kwalifikacyi w pomienionym czasie i miejscu, zgłosić się zechce. Przytem Kommissya Woiewódzka nadmieniam: że i kobiety także, mogą starać się o tę dzierżawę.

*Radca Stanu Prezes.  
Wielogłowski  
Sekretarz Jeneralny  
Zamoyski.*

##### *Komornik Trybunału Cywilnego Wdztwia Kaliskiego.*

Dobra Ziemskie Kociszew — składające się z folwarku i wsi Kociszew — z folwarku i wsi Grabostow — z wsi Zarobney Karczmy — z wsi Zarobney Kuznice — z Dezerty Mrowczanka i Brodnica — z Holendrów Bocianicha — Zabloty — Jamborek — Pawłowo — Dąbrowy i Bominy zwanych — z wszystkimi przyległościami i użytkami w powiecie i obwodzie Piotrkowskim położone, sądownie zajęte, przez licytacją publiczną przed W. Franciszkiem Nowosielskim Reientem kancelaryi ziemiańskiej Woiewództwa Kaliskiego, w mieście Kaliszu w kancelaryi Jego wdnia 16 Maia r. b. o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą, w trzech-letnią possessyą dzierżawną poczynając z dniem S. Jana chrzciela r. b. naywięcey dającym wypuszczone będą. — Warunki pod iakimi wydzierżawienie dóbr tych nastąpi, w biurze tegoż Reienta, każdy z Interessentów w czasie właściwym przeyrzeć i odczytać może. — Dobra te przynosiły dotąd roczney dzierżawy po 14,400. złotych polskich. — Co podać do publiczney wiadomości.

Kalisz dnia 1. Kwietnia 1831. roku.

*Józef Narczyński.*

##### *Komornik Trybunału Cywilnego i Instancyi Wdztwia Płockiego.*

Wiadomo czyni, iż wieś Papietrzyn Zawady, z przyległościami Papietrzyn górny, Papietrzyn dolny, Wola Adamowska, Żtendowo Monika Załondowo Tomaszewo, Grabia, Małokłeki, i Justynowo w powiecie; obwodzie i wdz. Płockiem położona, w d. 3 maia r. b. od godziny rotety z rana poczynając, przed Józefem Miniewiczem Reientem kancelaryi Ziemiańskiej woiewództwa Płockiego w mieście Płocku w kancelaryi Reientów, w trzech letnią dzierżawę poczynając od Sgo Jana r. b. przez publiczną licytacją wydzierżawioną będzie. — Cena roczney dzierżawy wynosi złp. 6000.

Płock d. 25 stycznia 1831 r.

*Felix Łukowski.*

##### *Komornik Trybunału Cywilnego i Instancyi Woiewództwa Płockiego.*

Wiadomo czyni, iż część na wsi Wempiałach w Powiecie Obwodzie i Woiewództwie Płockim położona, w dniu 4 maia r. b. od godziny 10 z rana poczynając, przed Józefem Miniewiczem Reientem kancelaryi ziemiańskiej Woiewództwa Płockiego w mieście Płocku w kancelaryi Reientów, w trzechletnią dzierżawę poczynając od Sgo Jana r. b. przez publiczną licytacją wydzierżawioną będzie. Cena roczney dzierżawy wynosi złp. 250.

Płock dnia 18 stycznia 1831 r.

*Felix Łukowski.*

## OSTRZEZENIA

*Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.*

Podaje do powszechney wiadomości, iż starozakonny Lipmann Gins w mieście woiewódzkim Kaliszu zamieszkały, od dalszego utrzymywania w temże mieście kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie uwolnionym został; wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby ztakowemi w ciągu dni 40 od d. dzisieyszego licząc, do Dyrekcyi Jlney Loteryi nadgłosić się i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, a to głównie dla tego, iż po upłynieniu rzeczzonego terminu, kaucya na pewność skarbu i grających stawiona, podług istniejących przepisów poręczycielowi staroza. Lipmanna Gins byłego kolektora zwróconą zostanie, a następnie pretensye później podane od nikogo przyjęte i załatwione nie będą.

w Warszawie d. 29 marca 1831 r.

Referendarz Stanu

Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi

Marszałowski.

Sekretarz Dyrekcyi

Straszak.

*Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.*

Podaje do powszechney wiadomości, iż JP. Szymon Gross w mieście woiewódzkim Kaliszu zamieszkały; od dalszego utrzymywania w temże mieście kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby ztakowemi w ciągu dni 40 od dnia dzisieyszego licząc, do Dyrekcyi Jlney Loteryi nadgłosić się i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, a to głównie dla tego, iż po upłynieniu rzeczzonego terminu, kaucya na pewność skarbu i grających stawiona podług istniejących przepisów, byłemu kolektorowi loteryi liczbowej zwróconą zostanie, a następnie na pretensye później podane żaden wzgląd miany nie będzie.

w Warszawie d. 26 marca 1831 r.

Referendarz Stanu

Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi

Marszałowski.

Sekretarz Dyrekcyi Straszak.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Od dnia 4 do 7 b. m. nie zaszła żadna ważniejsza potyczka przy korpusach zostających pod bezpośrednim dowództwem Naczelnego Wodza. Przednie stráže zabierały drobne oddziały ieńców i bagaże. Główna kwatera posunęła się do Latowicza. Nieprzyjaciel zmuszony poruszeniami naszymi odciągnął znaczną część sił swoich od Wisły i od Wieprza. Nadzwyczajnie zły stan dróg, stawia w poruszeniach woysk wielkie przeszkody.

— Dnia 4 kwietnia przeprowady się pod Rożanem przez Narew oddziały z leibgardyi huzarów i dragonow. Pułkownik *Dłuski* uderzył na nie z 2 szwadronami 3go pułku strzelców komnych; rozbity nieprzyjaciel pierchnął i rzucił się częścią w rzekę, częścią w łódki przy brzegu przygotowane. Poległo 2 oficerów 40 podofficerów i żołnierzy, utonął pułkownik (podług zeznania ieńców *Łansłoy*) 4

officerów i kilkunastu żołnierzy, w niewola dostał się junkier i 22 ludzi, zabrano oraz do 50 koni. — Strata nasza ogranicza się na 1 zabitym i 6 rannych żołnierzach.

— Rząd Narodowy otrzymawszy od obywateli z Galicyi w ofierze nadesłane srebro wartości złotych 526 groszy 16; przeznaczył tę dla rozdania podług woli ofiarującej pomiędzy rannych woyskowych, po wyleczeniu w szeregach wracających i oświadcza ich imieniem podziękowanie.

## Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

Warszawy 8 kwietnia.

— Podług listów z Gdańska z dnia 4 b. m. nadeszły tam wiadomości iż w Wilnie rozbroiono załogę rossyjską i arsenał dostał się w moc powstania narodowego. — Powstanie to rozszerza się ku Dźwinie.

— (List podofficera z 5 pułku strzelców, pisany z obozu do brata). — „Kochany Józefie! Pomyślności naszego zwycięstwa nie opisuję, gdyż o wszystkim szczegółowo wiecie. Między Siennicą i Latowiczem Moskale zatopili 12 dział, które dostały się w nasze ręce. Dziś stoimy pod Latowiczem, jutro zapewne dogoniem Dybicza i wypędzim tych barbarzyńców. Duch w woysku iak największy, o niczem nie mówią tylko aby prędzej bić kaci i Wikieję. — Dnia 7 kwietnia. *Alemens...*“

(Z głównej kwatery wprost były wiadomości z południa; ten zaś list pisany wczoraj wieczorem. Być może iż o tych armatach prawda; gdyż szukano właśnie gdzie się podziela jedna bateria rossyjska, o której wiadano że była, a nie miano wiadomości, którądy się cofnęła.)

— Nasze krakusy stroją się coś po rzymsku w łupy na nieprzyjacielu zdobyte. W tych dniach jeździł po Warszawie krakus z korpusu Umińskiego w ponsowym mentyku i dółmanie huzara gardyi rossyjskiej, ale ręka głowa i serce nosiły oznaki polskiego żołnierza. W rękę porzucił oyczysty, na głowie czapka Krakowska, a nad mężnym sercem świeżo zyskany krzyż woyskowypolski.

— Burmistrz miasta Dobre, w obw. Stanisł. Żebrowski, gdy nieprzyjaciel z pospiechem uciekał, zebrał na prędce i uzbroił iak mógł największy w porzucone przez Moskale karabiny 150 mieszkańców i ścigał umykających; znaczne oddziały nieprzyjacielskie zmusił do złożenia broni, którą oddawał ciągnący za sobą naszey awangardzie. Gdziekolwiek podsuwając się Jeneral Łubieński z iazdą przybył, widział zawsze przed sobą oddział Żebrowskiego, gromiący pierzchających nieprzyjaciół, aż po za Liwice. Rząd narodowy zwrócił szczególną swoją uwagę, na tak mężnego i przykładnego obywatela urzędnika, i niezapomni o należnej mu nagrodzie.

— Przyprawdzono do Warszawy, właściciela dóbr Czarna, w powiecie Siennickim, który korzystał z nieobecności obywateli i dobrze Dybiczowi sprzedawał rabowane produkta. Ten

zaczny patryota Rafał *Cichocki*, ujęty został w ariergardzie moskiewskiej za Garwolinem.

— W Pałacu Brulowskim, siedzi osobno zamknięty pop ruski, ujęty przez naszych właśnie w chwili, kiedy w Mińsku kościół rabował. — Ciągłe piie gorzałkę, i bez ustanku jej żąda.

— Wielki Xiąże Michał od niejakiego czasu ma kwaterę w Łomży.

— Niektórzy z jeńców mówią: że między poległymi ich Officerami w zeszyły piątek, są Pułkownicy *Schindler* i *Djaków*, o pierwszym ta wieść potwierdza się, o drugim inni głoszą, że tylko jest ranny.

— Listy z Krakowa donoszą że Jeneral *Chłopicki* już wyleczony, sposobi się powrócić w szeregi walczących.

— Adam *Wodnicki* ze sztabu kwatery mistrzostwa, Officer pełen pięknych nadziei, których ukształcenie i wniosła dusza, tak pełną zawsze niosą rękomyję. — Na dniu 31 z. m. pod Wawrem, przy rozstawianiu Tyralierów, ugodzony w piersi kulą karabinową, zakończył swoje życie młodzieńcze. — Towarzysze broni jego, żywo przejęci tak dotkliwą stratą, wywiązują się ze świętego dla siebie obowiązku, żegnając ze wzruszeniem jego popioły. — W mglistych chwilach ubiegłej przeszłości; w ten czas kiedy zegar życia, tak ciężkie godziny iarzma dla nas wybił, serce twoje Adamie żywo czujące, umiało wyprzedzić przyszłość i gubić się wśród marzeń i szczytnych nadziei. — Pozwoliły ci nareszcie Nieba powitać iutrznie naszey wolności. — Z uniesieniem namiętnej duszy przeżyłeś pierwsze chwile odrodzenia Ojczyzny i w pośród zastępów broniących iey sprawę, spotkała cię śmierć walecznych. — Krew twoją wylaną ołtarzu wspólnej matki, pomściły już bratnie szeregi, a dzień zgonu przedwczesnego, nad którym nie iedna łza żalu szczerzego płynie, uświęciła pamiątka zwycięstwa ważnego w dziejach wolności ludów. — Cześć więc i pokój twoim popiołom. — Żegnaj cię z boleścią współ-towarzysze ubiegłego twoiego życia, z posrodka kolei przyszłych przeznaczeń, nie ieden z nich myślał załoby przyydzie odwiedzić twój grób poziomy i uczucie rzewności, ten kwiat niezwiędłej pamięci, zostawi naiego cichey powierzchni.

(Dalszy ciąg uwag o działaniach wojskowych z *Dziennika niemiec. MILITAIRWOCHEN BLATT.*)

Bitwa pod Grochowem 24 i 25 lutego.

A. Rossyanie.

W odległości, połączenie się z korpusem grenadyerskim okazywało się wątpliwe i trudne. Gdy całe woysko polskie było ieszcze nienaruszone, stało w bliskości i przez dobrze obliczone ruchy, mogło stawiać opór połączeniu się, tedy zapewne będzie kiedyś bardzo naucającym przykładem, przez iakie to, dobrze wyrachowane i z wielkim mężstwem wykonane ruchy, lub przez iakie błędy z drugiey strony, trudne to połączenie przyszło do skutku. Jakkolwiek bądź, usiłowania Naczelnego Wodza Rossyan w dniu 24 i 25 dążyły do połączenia się z prawem swem skrzydłem i w celu tym, iedna kolumna wielkiej armii zrobiła poruszenie przez Mamki ku Nieporętowi, które korpusowi grenadyerskiemu otworzyło przejście przez Bug pod Zegrzem. Oddział ten i czoło grenadyerów staczały w dniu 24 zacięte walki, w skutek których Xiąże *Szachowski* połączył się zupełnie przez Mamki z główną armią. W ogłoszonych tu tymczasowie doniesieniach powiedziano: iż Xiąże *Szachowski* udał się w dniu 25 znowu do Mamek ku Białolece.

Według położenia stosunków, grenadyery więc z ostrożności przysunęli się bliżej do głównej armii, niż później pokazało się potrzebnem do wykonania dyspozycji boju. Powiedziano także: że feldmarszałek chciał istotnie dopiero w dniu 26 uderzyć, lecz że go posunięcie się Polaków ku Xięciu Szachowskiemu już w dniu 25 do tego skłoniło. Powiedziano znowu: że Xiąże Szachowski połączył się o godzinie 5 po południu pod Kawęczynem z wielką armią, stoczywszy po drodze walkę i że z tamąd uderzył na lewe skrzydło Polaków.

Istotne położenie rzeczy może być następujące: lód dosyć jeszcze mocny na Bugu dla piechoty i ruch który feldmarszałek kazał zrobić od wielkiej armii ku Nieporętowi, bardzo ułatwiły przejście korpusu grenadyerów w dniu 23. Dnia 24 Xiąże Szachowski posuwał się gościńcem do Pragi aż pod Białolekę, gdzie wieczorem Polacy natarczywie uderzyli na niego. On a może i sam feldmarszałek, sądili, że korpus ten znajduie się w bardzo złej pozycji, gdyż bardzo niekorzystną miejscowością od głównej armii oddzielony w dniu 25, łatwo mógł być wystawiony na napad przewyższającej siły. Dla tego, korpus ten dnia 25 rano posunął się od Białoleki i tu jeszcze był obecny przy ostatnim uderzeniu nad wieczorem. Bydź może, iż za ruchem tym poszła część polskiego wojska. Feldmarszałek zaś, dla odwołania tego oddziału nieprzyjacielskiego, lub też dla korzystania z spodziewanego odstonienia prawego skrzydła i centrum nieprzyjaciela przez uderzenie na kś Szachowskiego; rozkazał natychmiast rozpocząć bitwę wstępną przeznaczoną na 26. Stanowisko nieprzyjaciela nienastępowało żadnej sposobności działania na jego boki, trzeba więc było z największym wysileniem i mężstwem uderzyć na niego z przodu i wiednym punkcie przełamać jego linię. Mały lasek przed środkiem stanowiska nieprzyjacielskiego zapewne dla tego, iż zasłaniał wszelkie uderzenia, musiał być wzięty. Lecz i Polakom lasek ten z tej właśnie przyczyny zdawał się bardzo ważny i dla tego, przez kilka godzin, walczone o posiadanie jego z największą zaciętością. Rosyjanie kolejno wprowadzając 16 batalionów do boju, Polacy zawsze świeżym wojskiem mogąc utrzymywać bitwę gdyż większa część ich wojska stała za laskiem, a szczęściem dla nich, iż ten niemógł być okrążony, jeżeli tego nieuskutecznił nad wieczorem korpus grenadyerski, poczęści posunięty na linię boiową.

Rosyjanie poparli swe natarcie z lewego skrzydła ogromną masą artylleryi, której Polacy nakoniec niemogli się już oprzeć, gdy także i prawe skrzydło rossyjskie korpus grenadyerów działać zaczął. Korzystając z zapadającej nocy, cofnęli się do Pragi, osadzonej częścią ich rezerwą, i w nocy po większej części przeszli przez Wisłę. Zwycięzca zdawał się także bydź wysilonym i przestał na zacięciu nieprzyjacielskiego stanowiska. Dwa dni ostatnie były jeszcze krwawsze niż 19 i 20, i również zwycięzca nie odniósł żadnych trofeów, któreby wrożyły szybkie zakończenie zaciętej walki.

Zastanawiając się aż dotąd nad poruszeniami Rosyjan, przekonujemy się, iak niekorzystnie było dla feldmarszałka, że ani taktycznie ani strategicznie mógł przedsiębrać stanowczego ruchu, strategicznemu obeyściu przeszkadzał stan Wisły; taktycznemu, zręcznie obra-

ne stanowiska Polaków. Konieczność rozpoczynania ruchów przed przybyciem korpusu grenadyerów i zupełne niepodobienstwo ścisłego obliczenia znaleźć się mogącego oporu; wymagały wielkiej zręczności i odwagi, aby utrzymywać górę wnieśpodziewanych wypadkach. Okoliczności te, były przyczyną dwóch krytycznych chwil dla Rosyjan. Dnia 19, i korpus i rezerwa, mogły łatwo bydź wciągnięte do walki, z mocniejszym nierównie oddziałem wojska polskiego, a kto wie, co by się było stało, gdyby się Polacy nie zastanowili przed szybkim powrotem Rosyjan do boju. Druga chwila wątpliwa była dnia 24, dopóki niebyło podobienstwem uniknąć spotkania się Xięcia Szachowskiego i wyslanego od armii korpusu z nieprzyjacielem, mogącym mieć przeważające siły. Każdy znawca sztuki wojennej, cieszy się, iż kiedykolwiek będą ogłoszone szczegółowe rozporządzenia, co mu nastęrczy sposobność pomnożenia wiadomości. Nayprzykrzeysze niezawodnie były dla wodza następujące okoliczności. Nayprzód: że był przymuszony ograniczać się ciągle na natarcie z przodu; powtórę staczać walną bitwę znieprzyjacielem tam, gdzie ten przez odwrót przez nieprzebytą przeszkodę, łatwo mógł uniknąć prawdziwych niebezpieczeństw kłeski, które iak teoria i doświadczenie przekonywa, nie na samem poboiovisku, lecz po za niem, dopiero się obiawiają. Całe znaczenie zwycięstwa, z rzadkimi wyjątkami zawisło od ścigania z poboioviska. Tam szala dla pokonanego zwykle tak się przechyla, iż już wznieść się niemoże. Jakżeż boleśnie musiało więc bydź dla feldmarszałka, staczać bitwę na takim stanowisku, gdzie ani mógł myśleć o ściganiu. A jednak musiano ją stoczyć, chociażby na teraz nie życzone nic więcej, iak tylko pozostać w posiadaniu prawego brzegu Wisły. Polacy mogli, w komunikacji z wielkim miastem, które im dostarczało wszelkiej żywności, stać iakiś czas skoncentrowani, lecz nie feldmarszałek w lasach i bagnach, mając do tego za sobą kraj nędzny i wyniszczony. Powody zaś dla których wzgardził odwabić nieprzyjaciela przez zmyślony odwrót, o kilka mil od obranego schronienia, poczęści są widoczne, a tam gdzie ich nie upatruiemy, wiemy jednak o ich istnieniu.

#### B. Polacy.

Dnia 17 Polacy stoczyli na dwóch gościńcach prowadzących od brzegów Liwca do Warszawy, pierwsze znaczniejsze potyczki pod Kałuszynem i Dobrem, pierwsza była mniej zacięta, gdyż im nie tyle sprzyiała miejscowość i siła nieprzyjaciela na gościńcu tym była nierównie mocniejsza niż na drugim. Potyczce pod Dobrem, terażniejszy Naczelnny Wódz zawdzięcza swe wyniesienie, i zdaie się, iż była z wielką znanomością rzeczy i dzielnie zarządzona, prowadzona i przerwana. Raport Jenerała ma cechę zupełnej szczerości; to nawet co powiada o Rosyjanach, jest tak, a przynajmniej tak się imu zdawało. Wyjąwszy cokolwiek gadaliwości, raport ten zasługuie na wszelkie pochwały i pokaznie wielką znanomość o naturze bitwy; jeżeli do tego łączy się równa iasność względem większych stosunków strategicznych, tedy mający chęć nauczenia się, uyrzy jeszcze nie jeden piękny przykład. Im większe mistrzostwo z stron obudwóch, tem baczniej będziemy uważali, aby się na nie zapatrzeć i z nich się uczyć.

Polacy cofają się dnia 18 do Okuniewa i

Miłosny, niewdając się się w dniu tym w większą bitwę.

Dnia 19 na chwilę rozpoczynają znowu działać zaczepne. Zdaie się, iż do tego mogli użyć całej swej siły; tak blisko Warszawy, o tem wątpić niemożna. Zdaie się iednak, iż działanie takowe nastąpiło raczej w skutek postanowień dowódców pojedynczych dywizyji niż z rozporządzenia Naczelnego Wodza. Obadwa gościńce na których do tej chwili działano, koło Okuniewa, już tylko o pół mili są od siebie odległe. Pod Okuniewem stały polskie dywizye Szembeka i Zymirskiego, pod Miłosną Skrzyneckiego i Krukowieckiego. Zdaie się, iż i ten ruch był wykonany przez Skrzyneckiego. Dywizya Szembeka zwracając się ku szosse (gdź Skrzynecki sam stanął naprzeciwko 6 korpusu) zdaie się, że sama lub wspólnie z dywizją Zymirskiego, uderzyła na przednią straż Jenerała Pahlen. Polacy po pomyślnym skutku przyięci i odparci przez główną armią, cofnęli się do swojego wojska, które stało rozłożone, a następnie stoczono ową krwawą potyczkę, czyli iak Polacy ją nazywają bitwę pod Wawrem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— (Nadest.) — Czytamy w gazetach że Izby seymowe naradzają się nad projektem rozdania gruntów włościanom na własność, i zamianą pańszczyzny na czynsz stały. Nie mamy nic nad ogółem tego pomysłu, nie jest on nowym: życzyli go sobie nasi przodkowie i w rzeczy samej, gdyby mógł bydź urządzonym na zasadach pewnych, stałych, opartych na ścisłej i wzajemnej sprawiedliwości, Polska stałaby się siedliskiem swobody i szczęścia, a właściciel byłby nierównie szczęśliwszym niż jest dzisiay. Lecz zastanówmy się wkrótkości, czy dzieło to może bydź przedmiotem seymu nadzwyczajnego jakim jest dzisiayszy, i czy dzisiaysze nasze polityczne i ekonomiczne położenie, dozwala zaprowadzić zmianę tak ważną w naszym krajuem gospodarstwie.

Sejm nadzwyczajny niustający, iakim jest dzisiayszy, ograniczony na czas wojny, w tak szczupłym komplecie, z samej natury rzeczy, trudnić się tylko może przedmiotami, koniecznego i tymczasowego załatwienia wymagającami, przedmiotami nadewszystko skarbu, fuduszów i potrzeb wojennych, zgola samej tylko wojny dotyczącami się. Ustawy takiego seymu tylko na czas wojny obowiązywać by powinny, jeżeli po skończonej wojnie, przez Izby seymowe zebrane w całym składzie, potwierdzonemi nie zostaną.

A zatem prawa obowiązywać mające na całą przyszłość, urządzające los przyszłych pokoleń, ustawy które dopiero po ukończonej wojnie mogą bydź rozwiane, i w wykonanie wprowadzone, których operacya sama kilkanaście lat będzie potrzebować, do takiego nadzwyczajnego i niekompletnego seymu, należeć nie mogą. Nie obok to łuku dział i szczerku oręza nieprzyjacielskiego, nie w chwili, kiedy nieprzyjaciel połowę kraju zajął i pod stolicą stanął, stanowią się prawa, cały kraj i całą przyszłość obowiązywać mające.

Kraj nasz choć w tak szczupłych granicach zamknięty, w ośmiu województwach odmiennie ma swoje ekonomiczne położenie, różniące się zwyczajnie i niejednolitym sposobem prowadzenia gospodarstwa, a zatem inne potrzeby; przybydź do niego mogą dawniej oderwane prowincye, dla których system teraz

zaprojektowany, możeby się nie nadał. W takim przedmiocie: bardzo jest trudno iedno dla wszystkich położyć zasady.

Móżnaż na seymie dzisiejszym stanowić prawa dla tych prowincy, które tu swoich reprezentantów nie mają. Kiedy dopiero mamy tylko nadzieję z niemi się połączyć i z ich reprezentantami w tej izbie się naradzać; gdzież się bez nich stanowić prawa i dla nich? nie będąż mieli pobudek do protestacyi? nie nazwąż go arrogancyą lekkomyślną?

Nie obawiam się, aby mi nie kto posądził o miłość władzy, o przesąd; wyzułem się już dawno z pozoru nawet tych podeyrzeń, przez urzędowy układ, który z moiimi włościanami, na ich korzyść zawarłem, lecz iestem przekonany, że zmiany tak ważne, iedynie tylko w czasach głębokiego pokoju, przy rozwadze spokojney i zdrowey, dają się zaprowadzać. Stanowione zaś w czasie wojny, głód, nędzę, anarchią i wszelkiego rodzaju nieporządek pociągnąć mogą za sobą.

Zgadzam się, i zdanie Izby Poselskiej dzielę z całym przekonaniem, że należy ład wiejski uczynić interessowanym do wojny, toczoney o niepodległość narodu; lecz w położeniu dzisiejszym, takie tylko ustawy, obudzać w nim interest i na jego ducha działać skutecznie zdołają, których korzyści i ulgi w ciężarach, mogłyby im się dać uczuć natychmiast, nie zaś w odległej dopiero przyszłości.

Wiadomo iest, że nieurodzaj przeszłoroczny i wynikiłe z powstania narodu poruszenia wojsk, przechody, podwoły, mustry, stráže bezpieczeństwa i inne ciężary wojny, tak wyczerpały zamożność włościanina, że w wielu bardzo okolicach niema ziarna na obsiew wiosni, ani na wyżywienie familii w domu pozostałej, wyida wkrótce z lazaretu żołnierzy, którzy dla odniesionego kalectwa do służby wojskowej wrócić nie mogą, a wracając na łono familii, powiększyliby ich ciężar, przedstawialiby obraz nędzy i niewdzięczności narodu.

Podaliśmy przed dwoma miesiącami do Merkurego myśl znizienia taxy soli, dziś proponujemy ieszcze wezwanie rad obywatelskich, aby przez pośrednictwo Kommissarzy obwodowych, zasiągnęły dokładną wiadomość o zamożności włościan pod względem zasiewu i żywności, i dały stosowne w tej mierze projekta.

Wkońcu rozdania na własność gruntów w dobrach narodowych żołnierzom rannym, którzy po wyisciu z lazaretu dla kalectwa nie są więcey w stanie stanąć w szeregach, pobudowanie im domów, zaopatrzenie w potrzebny sprzęt i gospodarskie narzędzia; oto przedmioty gwałtowne, konieczne i rychłego zaradzenia wymagające, którymi Izby Seymowe, zaiącby się teraz powinny, iezeli dołę wieśniaka osłodzić, iezeli ducha i interest ku sprawie oyczystey podnieść w nim zechcą.

Nakazane dalsze budowanie gościńca Warszawsko-Krakowskiego, podałoby włościanom w tych dwóch województwach sposobność zarobku tyle w czasach terażniejszych potrzebnego, od którego żydzi mogliby być wyłączonymi.

Projekt zaś nadania włościanom gruntów, i zamiany pańszczyzny, dalszemu czasowi i seymowi pełnemu, zostawić należy. Mamy liczne w tej mierze przykłady i wzory: z nichto dopiero Izby Seymowe czerpać będą mogły rawnidła, uszczęśliwić się zawodu i wad dostrze-

żonych. Wiemy, że na Wiedeńskim kongresie dla obrębu rzeczypospolitey Krakowskiej ustanowioną była na ten cel Kommissya włościańska; że rząd Pruski taki sam system zaprowadził i w części wielkiej już go wykonał. Czerpaymy wzory i prawidła w tych przykładach, pytamy się o ich rezultata. Posłowie z różnych prowincy na seym zebrani, mogą nam w tej mierze ważne i dokładne dostarczyć objaśnienia.

Wiemy także, że w dobrach narodowych i duchownych, włościanie choć nie mają dziedzictwa, posiadają jednak grunta z takim prawem, że się niemi nawet dzielą. Równie i w dobrach prywatnych, żaden prawie właściciel nie rusza włościana z nadaney mu od dawna posady; iezeli iednak iedni i drudzy gruntów swoich nie będą mieli czem obsiać i rodziny swojej do nowego zbioru dożyć, tedy i od gruntów choćby dziedzicznych uciekną i tułaczami się staną. Prawo przeto przemieniające, znizające taxę soli, dające im sposobność zarobienia na żywność, obmyślające dostarczenie ziarna na zasiew wiosni, zgoła opieka tak skuteczna i rychła, większą w nich sprawi radość, więcey podniesie interest i ducha, niż prawo nadające im własność, które dopiero w późney przyszłości skutki dobroczynne obiecywać im może. Tamto dając im uczuć korzyści widoczne i zaspokoienie potrzeb gwałtownych i zagrażających, podniesie ich ducha natychmiast; to iako dzieło uległe ieszcze rozmaitym trudnościom, dalekie od skutku i obiecujące korzyści iakies dopiero na czas pokoju, z obojętną przyjmą nieufnością.

M. G.

#### AROLIA.

z Londynu 26 Marca.

— Dziennik dworski powiada: Jesteśmy w stanie oświadczyć, iż Król odebrawszy wiadomość o podzieleniu zdań względem powtórzonego czytania bilu o reformie, natychmiast zaawiadomił hr. Grey, iż bil ten tyle go obchodzi, że wszystko gotów uczynić, na jego poparcie, co tylko zalecą mu poufali iego doradcy.

#### AUSTRYA.

z Wiednia 25 marca.

— Mówią, że przybyły niedawno z Budy Jenerał Langenau przeznaczony iest do nadzwyczajnego poselstwa. Xiążę Emil Hesi Marszałek polny, wróci za kilka dni na powrot do Darmsztadt.

— Przybyła dziś wiadomość z Turynu, że choroba Króla Sardyńskiego tak się wzmaga, że codziennie oczekują iego zgonu. Xiążę Carignan następcą tronu powołany został spiesnie z Sabaudii.

#### FRANCYA.

z Paryża 27 Marca.

— Jenerał Clausel przybył tu dnia 24 b. m. z Tulonu i zaudywał się na wczorayszem posiedzeniu Izby Deputowanych.

#### ROSSYA.

z Petersburga 23 marca.

— Dowódzca pułku kiryssyerów xięcia Alberta Pruskiego, Fligel adjutant pułkownik Baron Meyendorf II uzyskał order Sgo Jerzego 4 klasy, za znakomite męztwo, okazane podczas zadania klęski wojsku polskiemu przed Pragą w dniu 25 lutego, gdzie powierzonym

sobie pułkiem odparł część nieprzyacielskiej piechoty, scigał ją aż przed rogatki Pragi i tam iey odebrał dwa działa.

— W Kurlandyi Rząd wydał pod dniem 3 marca odezwę do młodzieży stanu szlacheckiego i innych mających prawo do służby wojskowej: aby iezeli mają ochotę wstąpienia do służby wojenney, opatrzeni w dokumenta urzędzenia, chrztu i konfirmacyi, tudzież wzajemnie, iż nienależą do żadnego tajnego towarzystwa, zgłaszali się do Jenerała Gubernatora Liflandyi, Estonii i Kurlandyi, w którym to przypadku mogą się spodziewać szybkiego odesłania siebie do dowódcy i korpusu armii Jenerała adiutanta hrab. Pahlen. Podobna odezwa już dawniey była wydana w Estonii.

#### WŁOCHY.

z Liworno 18 marca.

— Poczta z Rzymu dziś nienadeszła; mówią także że kurjer toskański wrócił napowrot, a wszelkie listy odesłano wodą do Civita-Vecchia. Jedni utrzymują, że uczyniono to z obawy rozbójników; inni zaś sądzą że Civita Castellana musiała się poddać. Krążą także wieści o rozruchach w Rzymie zaszytych, ale te nie są na pewnych oparte zasadach. Podobniey iest do prawdy, że zgromadzeni w Korsyce włoscy wychodźcy, wylądowali na brzegi państwa kościelnego. Zeszłej nocy, nasze stráže morskie brzegów w wielkiej zostawały trwodze, sądząc że się zbliża statek podeyrzany.

z Florency 22 marca.

— 25 śmiałków przybyłych z Korsyki wylądowało dnia 20 b. m. na łodziach rybackich w trzech rozmaitych punktach przy wybrzeżu Massa, i zamierzało udać się do toskańskiego miasta pogranicznego Pietra santa, lecz zamykające się tam wojsko i obywateli po części ujęli przybyłców, po części przymusili ich do ucieczki w góry. Spokojność w wielkiem Xięstwie, zresztą ani na chwile nie była przerwana, a sądzą, iż niepowodzenie się tego pierwszego usiłowania, i krążące koło brzegów sardyńskie okręty wojenne wstrzymają wszelkie dalsze zamachy. Austriacy w dniu 21 b. m. bez oporu wkroczyli do Bononii. Jenerał Zucchi z wojskiem swem już był opuścił miasto, i ze Włosi zbierają się koło Ankony, dla doświadczenia szczęścia oręża. Podług zapewnienia doświadczonych wojskowych, cytadella Ankony iest mocna przez swoje położenie i obwarowanie, i przy mężney obronie może długi dawać odpór. Mówią iednakże, iż już się tam udał oddział wojska austriackiego iutro (dnia 23) inny oddział ma przechodzić przez Florencyą, udać się ku Rzymowi, uderzyć na powstańców zgromadzonych koło Aquapendente, Bolsena i t. d. i zabezpieczyć komunikacyą między Rzymem i Wyższemi Włochami.

z Rzymu 18 Marca.

— Naczelnik wojsk papieżkich Jenerał Restia zawiadomia żołnierzy, którzy przeszli do powstańców, iż uzyskają zupełne przebaczenie iezeli opuszczą szeregi nieprzyacielskie i powrócą do swoich obowiązków, Jeżeli przyniosą swe efekta i przyprowadzą konie, to nawet mają odzyskać swe stopnie podług starzeństwa.

#### DONIESIENIE PRYWATNE.

Klacz wierzchowa angliczowana gniada, iest do sprzedania, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1767.